

Anastazja Seul

Uniwersytet Zielonogórski

## LITERATURA DOBY STAROPOLSKIEJ W WYPOWIEDZIACH JANA PAWŁA II WYGŁOSZONYCH PODCZAS PIELGRZYMEK DO POLSKI

Literackie zamiłowania późniejszego kardynała i papieża kształtowały się już w jego młodości. Doprowadziły go one do szerokiej znajomości literatury pięknej i do stworzenia własnych dzieł literackich. Z danych biograficznych można wnioskować, że wiele było przyczyn, które na to wpłynęły: wychowanie w domu rodzinnym, lata nauki szkolnej, środowisko kulturalne Wadowic, studia filologiczne, osobiste zaangażowanie w życie kulturalne Wadowic i Krakowa, a zwłaszcza działalność teatralna młodego Karola Wojtyły rozwinęły i pogłębiły jego upodobania literackie. One to są widoczne po latach w jego homiliach<sup>1</sup>.

Mając na uwadze charakter odniesień literackich w homiliach papieskich, warto zauważyć, że kazania okresu międzywojennego – a więc te, których słuchał młody Wojtyła – cechował głęboki patriotyzm, wzbudzany przez formalne nawiązywanie do budujących wydarzeń z historii Polski i bohaterstwa przodków. Mówcy wielokrotnie nawiązywali do tradycji kaznodziejstwa romantycznego<sup>2</sup>, dbali więc także o artystyczny kształt mówionego słowa, gdyż wówczas w kaznodziejstwie dominował nurt retoryczny. Homiletyka – zdaniem autorów podręczników okresu międzywojennego –

to cała retoryka plus zasady specjalne mające na celu głoszenie Słowa Bożego, kaznodzieja zaś jest retorem głoszącym słowo Boże. Czymże bowiem jest kaznodzieja, jeśli nie mówcą (retorem) głoszącym Słowo Boże? [...] Zły kaznodzieja bywa również złym mówcą, a zły mówca nigdy nie będzie dobrym kaznodzieją<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Więcej na temat środowiska, które kształtowało literackie zamiłowania Wojtyły, piszę w artykule: *Dom i mała ojczyzna Karola Wojtyły*, [w:] *Powrót do domu. Studia z antropologii i poetyki przestrzeni*, red. D. Kulczycka, A. Seul, Zielona Góra 2012, s. 175-198.

<sup>2</sup> K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele Katolickim. Część II: Kaznodziejstwo w Polsce od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 364.

<sup>3</sup> W. Kosiński, *Znaczenie słowa Bożego*, „Przegląd Homiletyczny” 1928, nr 6, s. 241.

Autorem, który wywarł znaczny wpływ na kształt kaznodziejstwa od początku XX wieku poprzez okres międzywojenny i lata studiów Wojtyły, aż do soboru Watykańskiego II, był Zygmunt Pilch<sup>4</sup>. W swoich pracach podejmuje on kwestie dotyczące języka i stylu kazań. Omawia związki zachodzące między myślą, poznaniem i słowem, wyraża przekonanie, że nie małym trudem jest dobór odpowiednich słów<sup>5</sup>. Nie waha się na potwierdzenie swego stanowiska cytować w podręczniku do kaznodziejstwa kilka wersów zaczerpniętych z wypowiedzi Konrada w III części *Dziadów*:

Myśl z duszy leci bystro, nim się w słowach złamię,  
A słowa myśl pochłona i tak drżą nad myślą,  
Jak ziemia nad połkniętą, niewidzialną rzeką:  
Z drżenia ziemi czyż ludzie głąb nurtu docieką,  
Gdzie pędzi, czy się domyślą? – <sup>6</sup>

Ponieważ Pilch, przytaczając słowa Mickiewicza, nie wskazuje na ich źródło, można przypuszczać, że zakładał powszechną znajomość *Dziadów* wśród tych, co zdali maturę.

Znaczące jest już samo umieszczenie fragmentu *Dziadów* w podręczniku do homiletyki pisany w dwudziestolecie międzywojennym. W ten sposób autor wprost wskazuje na wartość literatury pięknej – a konkretnie patriotycznej literatury polskiego romantyzmu – dla kaznodziejstwa. W dalszej części podręcznika Zygmunt Pilch łączy piękno i rozwój języka ze sprawami narodowymi, stwierdzając: „Język jest wiekowym dorobkiem narodu”<sup>7</sup>. Wysoko ceni wpływ pisarzy na rozwój języka i kultury narodowej<sup>8</sup>. Autor, pisząc o potrzebie gruntownej znajomości języka, stwierdza, że

znajomość języka własnego jest sprawą zbyt poważną, aby ją skazywać na dorywcze wrażenia. Zasługuje raczej na naukę świadomą, wytrwałą, refleksyjną. Systematyczne czytanie wzorowych autorów, uczenie się napamięć [sic!] wierszy

<sup>4</sup> W. Wojdecki, *Ksiądz Zygmunt Pilch – redaktor „Przeglądu Homiletycznego”*, „Przegląd Pastoralno-Homiletyczny” 1997, nr 1, s. 9-21.

<sup>5</sup> „Ile razy się zdarza, że myśl daremnie szuka dla siebie kształtu w zasobie językowym, aby się mogła choć w części ukazać. Stąd płyną skargi poetów, mówców, pisarzy, że nie potrafią słowem wyrazić głębi myśli i uczuć”. Z. Pilch, *Zagadnienia języka i stylu w kaznodziejstwie*, Kielce 1923, s. 15-16.

<sup>6</sup> Tamże, s. 16. Zob. też: A. Mickiewicz, *Dziady* [Scena II Improwizacja], w. 6-10, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3: *Dramaty*, Warszawa 1995, s. 156.

<sup>7</sup> Z. Pilch, dz. cyt., s. 17.

<sup>8</sup> „W nim [języku – A.S.] bowiem, jak w obrazie, odbija się cała przeszłość narodu, z jego charakterem, uczuciami, upodobaniami, przeżyciami i pracą, zwyczaje i obyczaje narodu, jego mądrość życiowa, wpływy obce, – słowem całe życie, cała kultura. Przedewszystkiem [sic!] wyrabia i kształci się język pod piórem znakomitych pisarzy, przedstawicieli językowych narodu. Skupiają oni w sobie, co własny naród przeżył językowo i na piśmie, przekazują potomności współczesny stan języka”. Tamże, s. 18. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję cytowanego tekstu.

lub prozy dostarczy nam mnóstwa materiału [sic!] językowego, z którego nasza indywidualność wytworzy stopniową pracę język i styl własny<sup>9</sup>.

Karol Wojtyła w latach nauki w podziemnym seminarium duchownym poznawał tajniki sztuki kaznodziejskiej i mając za sobą lata osobistych spotkań z literaturą piękną, nie miał – jak sądzę – wątpliwości co do tego, że można i warto wykorzystywać literaturę piękną dla celów duszpasterskich. Nawiązania do literatury są formą zademonstrowania wspólnoty kulturowej opartej na znajomości tych samych tekstów cytowanych twórców, pełnią funkcję komunikatywną, gdyż są ukierunkowane na porozumienie ze słuchaczami. Są wyrazem budowania porozumienia i wspólnoty między kaznodzieją i słuchaczami.

Troska o to porozumienie jest jedną z istotnych cech wypowiedzi Jana Pawła II, który był człowiekiem dialogu. Literatura, jako wspólne dziedzictwo polskiej kultury narodowej, stała się dla papieża formą dialogu z rodakami, przywołane zaś cytaty i nazwiska twórców uruchamiają krąg patriotycznych, a także religijnych skojarzeń.

Papieskie odwołania do literatury pięknej mają różnorodny charakter: są to dłuższe bądź krótsze cytaty, niekiedy kryptocytaty z wybranych utworów. Czasem papież przywołuje tylko tytuł utworu – także za pomocą aluzji – lub jakieś zdarzenie przedstawione w dziele literackim i w ten sposób przybliża dany utwór słuchaczom. Mówca przypomina także swoim odbiorcom twórców polskiej literatury, wymieniając ich nazwiska, a niekiedy dodając krótki komentarz do ich dzieł. Odwołaniom literackim towarzyszy często kontekst geograficzny: związane są z miejscem zamieszkania bądź pobytu danego autora. Wiele odniesień do literatury i kultury polskiej występuje w przemówieniach skierowanych do środowisk uniwersyteckich. Na przykład podczas spotkania na Uniwersytecie Jagiellońskim Jan Paweł II wspomina Wojciecha z Brudzewa, Mikołaja Kopernika, Macieja Miechowitę, Stanisława ze Skalbmierza, Pawła Włodkowica, Jakuba z Paradyża, świętego Jana z Kęt, Zbigniewa Oleśnickiego, Stanisława Hozjusza, Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Marcina Kromera, a także Jana Śniadeckiego i Hugona Kołłątaja<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Tamże. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję cytowanego tekstu. W przypisie Pilch przytacza wypowiedź współczesnego mu językoznawcy, kierownika Katedry Językoznawstwa Ogólnego na Uniwersytecie Poznańskim, profesora Mikołaja Rudnickiego, który stwierdza, że „najlepszym środkiem pozyskania wprawy językowej i stylistycznej jest czytanie wzorowych autorów, uczenie się ich napamięć [sic!], przejmowanie się ich stylem, naśladowanie go. W mojej praktyce nauczycielskiej miałem niekiedy zdumiewające rezultaty tej metody: dla niektórych uczniów i uczennic wystarczyło wyuczyć się napamięć [sic!], jedną książkę «Pana Tadeusza», aby zupełnie widocznie zmienił się na korzyść ich sposób wyrażania się tak ustnego jak i piśmiennego”. Tamże, s. 21. Autor powołuje się na: M. Rudnicki, *Wykształcenie językowe w życiu i w szkole*, Poznań 1920, s. 176n. Zachowano zapis ortograficzny i interpunkcję cytowanego tekstu.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 22 czerwca 1983), p. 7, PDO, s. 339. (PDO – Jan Paweł II, *Pielgrzymki do*

Przedmiotem niniejszej analizy będą odwołania literackie, które odnoszą się do doby staropolskiej i obecne są w homiliach, przemówieniach i tekstach modlitw papieża wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski. Zostaną one omówione w porządku historycznoliterackim, z uwzględnieniem ich funkcji. Towarzyszyć temu będą dwie perspektywy: romantyczna i personalistyczna, gdyż obie są bliskie papieżowi.

## Średniowiecze

Najbardziej znanym średniowiecznym utworem przywołanym przez Jana Pawła II była *Bogurodzica*. Przypominając jej treść i wymowę, papież zwraca uwagę na jej religijny, a także patriotyczny charakter i przywołuje wielowiekową tradycję narodową. Pieśń ta funkcjonowała jako pieśń rycerska i państwa: była odśpiewywana przed bitwami (np. pod Grunwaldem – 1410; pod Nakłem – 1431; pod Wilkomierzem – 1435 r.), a także weszła do rytuału koronacyjnego; Jan Długosz określił ją mianem *carmen patrum*. Z czasem jednak – w XVII wieku – zaczęła tracić swój podniosły charakter. Do niej ponownie nawiązywali romantycy, przywracając jej dostojeństwo i rangę „pieśni ojczystej”<sup>11</sup>. *Bogurodzica*, pomijana przez oświecenie, została wydobyta z zapomnienia przez romantyczny nurt poezji patriotycznej. Do jej rozpowszechnienia przyczynił się Julian Ursyn Niemcewicz, gdy jej słowa wraz z zapisem nutowym umieścił w wydaniu swoich *Śpiewów historycznych* w 1816 roku. Wartość *Bogurodzicy* wysoko cenili polscy wieszczowie: Adam Mickiewicz w *Wykładach o literaturach słowiańskich*, Juliusz Słowacki, dokonując parafrazy hymnu, a także Cyprian Norwid w rozprawie *Boga Rodzica – pieśń ze stanowiska historycznoliterackiego odczytana* w roku 1873 w Paryżu<sup>12</sup>.

Do jej słów nawiązuje papież w Gnieźnie podczas homilii skierowanej do wszystkich pielgrzymów. Wyrażając radość, że na tym etapie pielgrzymki towarzyszy mu Maryja, postrzega jej obecność w perspektywie historycznej, a zarazem wypowiada się w osobistym tonie: „Jest moją ogromną radością, że [...] wspólnie z Nią znaleźć się mogę na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylokrotnie wędrowałem: od Gniezna do Krakowa przez Jasną Górę, od świętego Wojciecha do świętego Stanisława poprzez Bogarodnicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję”<sup>13</sup>. Zastosowany paralelizm podkreśla związek, jaki istnieje między trzema przestrzeniami, które – choć geograficznie są odległe od siebie (Gniezno, Kraków, Jasna Góra) – to jednak są sobie bliskie ze względu na istniejącą między nimi duchową więź. O więzi tej decyduje żywy kult świętych:

---

*Ojczyzny*: 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1999, 2000, Kraków 2006).

<sup>11</sup> T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1996, s. 293.

<sup>12</sup> M. Rokosz, *Bogurodzica – pieśń ojczyzna*, [w:] tegoż, *Na szzańcach pamięci*, Kraków 2003, s. 106-107.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno 3 czerwca 1979), p. 6, PDO, s. 38.

Wojciecha, Stanisława i Najświętszej Maryi Panny nazwanej słowami zaczerpniętymi z początkowych słów *Bogurodzicy*. W ten sposób Jan Paweł II wpisuje się w polską narodową tradycję, a przez zamianę głoski „u” na głoskę „a” w określeniu Rodzicielki Boga nawiązuje do starożytniej tradycji patrystycznej<sup>14</sup>. Natomiast użycie formy „sławiona” zamiast „sławiena” może być potraktowane jako rezygnacja z archaizmu ze względu na słuchaczy żyjących pod koniec XX wieku.

Tej pieśni więcej uwagi papież poświęca podczas spotkania z młodzieżą 3 czerwca 1979 roku na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, przybliżając jej obecność w kulturze narodowej. Od tego hymnu – przekonuje papież – rozpoczyna się biografia narodu polskiego zapisana w literaturze. Przypomina, że choć nie wiadomo, kto ułożył słowa pieśni *Bogurodzica*, to tradycja przypisuje ich autorstwo świętemu Wojciechowi, gdyż przynajmniej od niego pochodzi inspiracja utworu. Podkreśla, że hymn ten stanowi fundament dla rozwoju polskiej kultury, gdyż jest on najstarszym pomnikiem polskiej literatury, pieśnią, na której wychowały się pokolenia Polaków. Dodać warto, że mimo iż tekst *Bogurodzicy* nie odnosi się wprost do zagadnień związanych z życiem narodu, to jednak utwór ten odgrywał rolę hymnu narodowego. Mieczysław Rokosz zauważa także, że wyróżniał on Polaków spośród innych narodów Europy, przypominając słowa Oswalda Balzera, które usłyszeli Polacy zebrani we Lwowie 29 czerwca 1910 roku podczas uroczystych obchodów 500-lecia zwycięstwa pod Grunwaldem:

[...] pieśń bojowa polska osobliwa i przez to, i w tym od pieśni bojowych innych narodów różna, że nie zawiera żadnych motywów bojowych. Nie o wrogu czy o walce z nim szukaj tu wzmianki; nie znajdziesz prośby o zwycięstwo orężne, jest tu tylko błaganie [...] o żywot zbożny, o odwrócenie pokusy do złego. Ta [...] pieśń sprawiedliwych stać się mogła pieśnią bojową tylko w narodzie, który jak wyruszał w bój, to w imię sprawiedliwości i który w usprawiedliwieniu własnym czerpał otuchę przyszłego zwycięstwa<sup>15</sup>.

W kontekście tej pieśni Ojciec Święty mówi też o najstarszym polskim bibliście Jakubie Wujku z Wągrowca, jezuitcie, który nazwał *Bogurodzicę* „katechizmem polskim”. Określenie to jest jednym z wielu, jakie kaznodzieja odnosi do tego zabytku polskiej

<sup>14</sup> Ojcowie Kościoła wyrazem „Bogurodzica” (*Theotokos*) określili relację Maryi do Jezusa, która dała podstawę dla pierwszego dogmatu maryjnego uznającego Boże Macierzyństwo. Odróżniali oni termin *Christotokos* (Rodzicielka Chrystusa) od terminu *Theotokos* (Rodzicielka Boga). Sobór Efeski (431 r.) i obecny na nim papież Celestyn I opowiedział się za tym drugim terminem, uznając, iż w jednej Osobie (zrodzonej przez Maryję) są połączone dwie natury: boska i ludzka. Maryja jest więc czczona jako Matka Boga dlatego, że Bóg w Jezusie Chrystusie stał się ludzkim niemowlęciem, które Maryja urodziła w Betlejem. Termin „Matka Boża” (gr. *Theometer*, łac. *Mater Dei*) wprowadził św. Ambroży, jeden z czterech doktorów Kościoła zachodniego, biskup Mediolanu (340-396). Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin 1988, s. 290, 379, 426; S. Napiórkowski, *Maryja. III. W nauczaniu Kościoła*, Encyklopedia Katolicka, t. 12, kol. 14-17 [dalej stosuję skrót EK – A.S.]; C. Bartnik, *Efeski sobór*, EK, IV, kol. 670-676; J. Kuczyńska-Mędrak, *Ambroży*, EK, t. 1, kol. 411-416.

<sup>15</sup> Wypowiedź Oswalda Balzera cytuję za: M. Rokosz, dz. cyt., s. 104.

literatury. W jego wypowiedzi skierowanej do młodzieży pojawiają się bowiem także inne, nośne semantycznie nazwy. Pierwsza z nich to „pieśń-orędzie” – wskazuje, że w słowa pieśni zostało wpisane posłannictwo, jakieś zadanie, zobowiązanie. Kolejny termin: „polski symbol” przywołuje na pamięć starochrześcijańskie symbole wiary<sup>16</sup>, z których najpopularniejszy – „Wierzę w jednego Boga” – odmawiany był jako początek modlitwy różańcowej i przez wieki recytowany podczas mszy świętej. Nazwanie *Bogurodzicy* polskim *Credo* wskazuje na rangę tej pieśni, gdyż w niej – podobnie jak w starochrześcijańskich symbolach – przekazywane były podstawowe prawdy wiary (*doctrina fidei*) nauczane w Kościele<sup>17</sup>. Kolejny termin, jaki papież odniósł do staropolskiego hymnu, to „katecheza”. Stanowi on rozwinięcie i pogłębienie poprzedniej nazwy – przekaz prawd wiary domaga się bowiem katechezy, by zasady wiary mogły zostać dobrze zrozumiane i przyjęte. Pieśń ta zawiera więc w sobie niektóre fundamentalne prawdy wiary. Treść pierwszej zwrotki odnosi się do chrystologii i mariologii (prawda wiary o Chrystusie jako Panu i Bogu oraz o Dziewictwie i o Bożym Macierzyństwie Maryi), zwrotka druga zawiera akcenty eklezjologiczne oraz eschatologiczne (prawda wiary dotycząca *communio sanctorum* – odnosi się do wstawiennictwa świętych i życia wiecznego). Tak więc *Bogurodzica* wyraża prawdy teologiczne językiem poetyckim.

Po tych papieskich określeniach o wyrazistych znamionach teologii dogmatycznej Jan Paweł II zwraca uwagę na charakter egzystencjalny. Kaznodzieja odnosi do *Bogurodzicy* określenia praktyczne, nazywając ją „dokumentem chrześcijańskiego wychowania” i „dokumentem życia”. Podsumowując ten ciąg określeń odnoszących się do średniowiecznej pieśni, stwierdza, że weszły w nią „główne prawdy wiary i zasady moralności”. W końcowej części przemówienia papież dodaje, że stanowi ona „orędzie wiary i godności człowieka na naszej ziemi”. Także i te sformułowania można odczytać w teologicznej i antropologicznej perspektywie: chrześcijaństwo podkreśla niezbywalną godność każdej osoby ludzkiej, gdyż naucza, iż sam Bóg w Jezusie Chrystusie przyjął ludzką naturę, a człowiek jest jedyną istotą, którą Bóg uczynił swoim obrazem i zapragnął dla siebie.

Kolejnym ważnym spostrzeżeniem papieża jest to, że *Bogurodzica* jest pierwszym zabytkiem świadczącym o polskiej i zarazem chrześcijańskiej kulturze:

---

<sup>16</sup> Papież użył tego określenia w ciągu synonimicznym obok terminów: „wyznanie wiary” i „polskie *Credo*”. W innym miejscu Jan Paweł II wskazuje na doniosłość *Credo* jako starożytnej modlitwy i zapisu prawd wiary: „Wśród różnych starożytnych «symboli wiary» największe znaczenie posiada «Skład Apostolski», pochodzący z niezwykle odległych czasów i powszechnie odmawiany w «modlitwach chrześcijanina». W nim zawierają się główne prawdy wiary przekazywanej przez Apostołów Jezusa Chrystusa”, Jan Paweł II, *Co to znaczy „wierzyć”?* [13.03.1985], [w:] *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Watykan 1987, s. 37.

<sup>17</sup> B. Bartkowski, *Credo*, [w:] EK, t. 3, k. 625-627.

Śpiewamy ją zawsze z głębokim przejęciem, uniesieniem, pamiętając, że śpiewano ją w momentach uroczystych, decydujących. A czytamy z wielkim wzruszeniem. Trudno czytać inaczej te prastare wersety, jeśli się pomyśli, że wychowywały się na nich pokolenia naszych praocjów. *Bogurodzica* jest nie tylko zabytkiem kultury. Ona dała kulturze polskiej podstawowy, pierwotny zrąb<sup>18</sup>.

Warto zauważyć osobisty ton powyższej wypowiedzi, który świadczy również o więzi papieża z poprzednimi pokoleniami, o głęboko przeżywanym poczuciu przynależności do narodu. Papież przemawia jak ktoś, kto ma jasno określoną świadomość dziedzictwa narodowego i czuje się jego spadkobiercą.

Dalsza refleksja Jana Pawła II prowadzi go do wniosku, iż „kultura polska od początku nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie”<sup>19</sup>. Kaznodzieja, tłumacząc młodzieży, czym jest pieśń powstała u początku chrześcijaństwa w Polsce, wskazuje jednocześnie na osobisty motyw wdzięczności towarzyszący jego słowom: „pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*”<sup>20</sup>. A w słowach tych po raz kolejny w papieskiej wypowiedzi dostrzec można postrzeganie przeszłości jako elementu konstytutywnego dla terażniejszości, a zarazem otwierającego perspektywę przyszłości. W dalszych bowiem słowach mówca, traktując dziedzictwo przeszłości jako wspólne dobro polskiego narodu, a także innych narodów – zwłaszcza europejskich, zwracał się do młodych z gorącym apelem o to, by wysoko cenili sobie dziedzictwo chrześcijańskiej kultury narodowej i zachęcał słuchaczy, by pozostali wierni duchowemu dziedzictwu, któremu początek dała pieśń śpiewana na polach Grunwaldu<sup>21</sup>.

Warto też zauważyć, że papież występujący jako nauczyciel młodzieży używa liczby mnogiej; nie jest to – jak sądzę – *pluralis homileticus*, lecz raczej znak głębokiej identyfikacji Jana Pawła II z tymi pokoleniami Polaków, którzy za fundamentalne uznawali wartości symbolizowane przez *Bogurodzicę*.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno 3 czerwca 1979), p. 1, PDO, s. 40-41. Temat ten rozwijam w artykule *Stare i nowe w przesłaniu Jana Pawła II do młodych Polaków*, [w:] *Tradycja a nowoczesność: materiały z konferencji 14-16 maja 2007*, Łódź 2007, s. 163-177.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno 3 czerwca 1979), p. 3, PDO, s. 41.

<sup>20</sup> Tamże, s. 42.

<sup>21</sup> „Mówiąc do was, młodych, w ten sposób, pragnę przede wszystkim spłacić dług, jaki zaciągnąłem wobec tego wspaniałego dziedzictwa ducha, jakie zaczęło się od *Bogurodzicy*. Równocześnie zaś pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem z wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: Pozostańcie wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je podstawą swojego wychowania! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!”, tamże.

Papież odwołał się do *Bogurodzicy* także podczas pierwszej pielgrzymki do Częstochowy 4 czerwca 1979 roku. Wówczas w homilii, mówiąc o jasnogórskim obrazie, stwierdził, że „odzwierciedliła się w nim cała treść *Bogurodzicy*”<sup>22</sup>. Z kontekstu wynika, że mówca podkreślał związek istniejący między średniowieczną pieśnią i wielowiekową tradycją polską, która obecna jest i w pierwszym hymnie narodowym, i w ikonie z Jasnej Góry.

Jan Paweł II przypominał o *Bogurodzicy* ponownie, przybywając do Częstochowy w 1997 roku. Wówczas rozpoczął swą modlitwę w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze od apostrofy zaczerpniętej z pierwszych słów tej pieśni. Zwracając się do Maryi, rzekł: „Bogarodzico Dziewico, Bogiem sławiona Maryjo!» Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary”<sup>23</sup>. Początek tej modlitewnej apostrofy stanowią słowa, które wcześniej przypomniał w Gnieźnie podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Biorąc pod uwagę wewnętrzną strukturę całej modlitwy wypowiedzianej przed częstochowskim wizerunkiem, warto zauważyć, że po tym tytule Matki Bożej otwierającym pierwszy akapit, w następnych dziesięciu akapitach pojawia się dwanaście innych tytułów czci Maryi. Orant stosuje następujące zwroty adresatywne, zwracając się do Maryi: Jasnogórska Matko i Królowo, Matko Boga i nasza, Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko, Matko wiary Kościoła, Oblubienico Ducha Świętego, Królowo Polski, Służebnico Pana, Wierna Córo Ojca Najwyższego, Świątynio Miłości, Matko Jednorodzonego Syna, Matko Jedności i Pokoju<sup>24</sup>. Na końcu swej modlitwy raz jeszcze kieruje swą prośbę do Maryi, powtarzając pierwszą apostrofę: „Bogarodzico Dziewico”. Można więc mówić o klamrze kompozycyjnej, która podnosi wartość ekspresywną całej wypowiedzi.

W kolejnej wypowiedzi podczas liturgii słowa na Jasnej Górze Jan Paweł II zachęca pielgrzymów do wspólnego zaśpiewania *Bogurodzicy*, czym wpisuje się w polską tradycję religijną i patriotyczną<sup>25</sup>. Swą zachętę poprzedza przypomnieniem znaczenia Jasnej Góry dla polskiego narodu<sup>26</sup>. Po odśpiewaniu pieśni nawiązuje do prośby

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szytym Jasnej Góry* (Częstochowa 4 czerwca 1979), p. 1, PDO, s. 45.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa 4 czerwca 1997), PDO, s. 933. Także i w Częstochowie papież nie używa archaizmu, lecz współczesne brzmienie wyrazów: „Bogarodzica” oraz „sławiona”. Warto przy okazji odnotować, że zwrot „pielgrzymka wiary” został zaczerpnięty z dokumentu Soboru Watykańskiego II. Zob. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, nr 58, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 158.

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Modlitwa w kaplicy cudownego obrazu na Jasnej Górze* (Częstochowa 4 czerwca 1997), PDO, s. 933-934.

<sup>25</sup> M. Rokosz, dz. cyt., s. 106, 108.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Częstochowa 4 czerwca 1997), p. 3, PDO, s. 938. Papież posłużył się autocytaem, by wzmocnić siłę oddziaływania swego słowa: przywołał fragment swej homilii wygłoszonej podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w Częstochowie 4 czerwca 1979 r.



zawartej w drugiej zwrotce: „Tak prosili nasi przodkowie i tak czynią i dzisiaj pielgrzymi przybywający na Jasną Górę: «Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze». Ileż się w tych krótkich słowach zawiera treści. Ja również o to proszę w czasie mojej obecnej pielgrzymki związanej z Wojciechowym milenium<sup>27</sup>. Cytat zaczerpnięty z pierwszego hymnu narodowego spełnia w homilii funkcję substytucyjną<sup>28</sup> i stanowi zarazem znak troski papieża o podtrzymywanie więzi rodaków z chrześcijańską kulturą. Jest także sposobem ekspresji, gdyż Ojciec Święty wyraża swój szacunek dla przywołanego zabytku literatury polskiej. I chociaż prawdą jest, że „czcigodna *Bogurodzica* przeminęła już z dawnym rycerstwem, pozostając śpiewem kościelnym<sup>29</sup>”, to papieskie odwołania do *Bogurodzicy* są przejawem pietyzmu dla historii i wielowiekowej tradycji narodowej.

*Bogurodzica* jest jedynym utworem średniowiecznym, którego cytaty papież wykorzystuje w swoich wypowiedziach. Pozostałe odwołania do literatury średniowiecznej mają charakter tylko pośredni: Ojciec Święty kilkakrotnie przypomina twórców staropolskiej literatury i postaci z nią związane. Zazwyczaj wymienia ich nazwiska, przybывая do okolicy, z którą byli przed wiekami związani średniowieczni autorzy.

Przemawiając w Radomiu<sup>30</sup> i Sandomierzu<sup>31</sup>, przywołał postać Jana Długosza oraz patrona miasta Wincentego Kadłubka, zwanego mistrzem Wincentym<sup>32</sup>. Przypomniał najpierw jego zaangażowanie religijne – był prepozytem katedry sandomierskiej i biskupem krakowskim, który wybrał życie mnicha w zakonie cystersów w Jędrzejowie. Papież zwraca także uwagę na jego wkład w kulturę narodową, gdyż Wincenty Kadłubek był pierwszym Polakiem, który spisał dzieje narodu w *Kronice polskiej*<sup>33</sup>. O wartości tego dzieła, spisane na polecenie księcia Kazimierza Sprawiedliwego, świadczy zarówno styl autora, przyjęta forma literacka – trzy księgi mają formę dialogu znanego z tekstów filozoficznych, czwarta jest tekstem narracyjnym – jak i zawartość merytoryczna. Wincenty Kadłubek pisze w przekonaniu, że przedstawienie przeszłości narodu jest przedsięwzięciem, które ma charakter polityczny i moralny, a jego celem jest służba współczesnym i potomnym<sup>34</sup>.

<sup>27</sup> Tamże, s. 938.

<sup>28</sup> „Cytaty w funkcji substytucyjnej, tzn. takie, które autor wprowadza do swego tekstu, zastępując nimi własne, potrzebne w tym miejscu sformułowania”. H. Markiewicz, *O cytatach i przypisach*, Kraków 2004, s. 20.

<sup>29</sup> M. Rokosz, *Niepodległa pieśń*, [w:] tegoż, *Na sztańcach pamięci*, s. 204.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom 4 czerwca 1991), p. 2, PDO, s. 620.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz 12 czerwca 1999), p. 2, PDO, s. 1110.

<sup>32</sup> Określeniem tym posługują się mediewiści, np. T. Michałowska, dz. cyt., s. 129.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Sandomierz 12 czerwca 1999), p. 2, PDO, s. 1110.

<sup>34</sup> T. Michałowska, dz. cyt., s. 133-134.

Przywołany przez papieża Jan Długosz był zaangażowany w działalność patriotyczną, co szczególnie było widoczne podczas konfliktu z Krzyżakami. Badaczka średniowiecza, dostrzegając jego zaangażowanie w sprawy narodowe, pisze:

Ta wierność państwu polskiemu wynikała z właściwej Długoszowi świadomości narodowej; jego patriotyzm miał u podłoża poczucie związku ze wspólnotą [...] stanowiącą zbiorowość złączoną pochodzeniem, zamieszkującą terytorium obwiedzione granicami państwowymi i posługującą się tym samym językiem<sup>35</sup>.

Papież, przybywając do Radomia, nawiązuje do przeszłości tej ziemi i oprócz takich ludzi pióra, jak Kadłubek i Długosz, wymienia również autora dzieł poetyckich Władysława z Gielniowa oraz dodaje, iż okolice Radomia są ziemią wielu „innych ludzi zasłużonych dla polskiej kultury i nauki”<sup>36</sup>. Przywołany autor był pierwszym znanym z imienia poetą polskim piszącym w języku narodowym. Pisał swe wiersze dla potrzeb duszpasterskich – stanowiły one dopełnienie głoszonych homilii i katechez. Dotyczyły głównie tematyki pasyjnej i maryjnej. Jego utwory miały charakter meliczny – wiele z nich przez wieki śpiewano podczas mszy świętych i nabożeństw<sup>37</sup>.

Pielgrzymi zebrani w Starym Sączu usłyszeli o świętej Kindze, żonie Bolesława Wstydlivego, z którym w XII wieku dzieliła troskę o los poddanych. Papież, przypominając tę postać, zauważył, że odznaczała się wielkodusznym zaangażowaniem w sprawy swego ludu i troską o rozwój kulturalny regionu. Z jej osobą i klasztorem, do którego wstąpiła po śmierci męża w Starym Sączu, wiąże się powstanie tego pomnika literatury, jakim jest pierwsza napisana po polsku książka *Żołtarz Dawidów*, czyli *Psałterz Dawidowy*<sup>38</sup>. Jest to tłumaczenie Walentego Wróbla z pierwszej połowy XV wieku, które poprzedziło późniejsze tłumaczenia psalterza na język polski<sup>39</sup>. Zaginiony tak zwany *Psałterz Kingi* pochodzący z końca XIII wieku uchodzi za archetyp *Psałterza floriańskiego*, *Psałterza puławskiego* i *Psałterza krakowskiego*<sup>40</sup>. Obecność tego właśnie dzieła w pierwszych wiekach rozwoju kultury polskiej wywarła wpływ na to, że późniejsi twórcy sięgali po *Psałterz*, aby przetłumaczyć tę księgę na język polski oraz by z niej zaczerpnąć motywy do swych utworów.

<sup>35</sup> Tamże, s. 776.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom 4 czerwca 1991), p. 2, PDO, s. 620.

<sup>37</sup> Zob. M. Korolko, *Średniowieczna pieśń religijna polska*, BN I nr 65, Wrocław 1980. Według niektórych badaczy jego imię zakonne Władysław (w formie łacińskiej Ladislaus) niesłusznie było używane w dawnych pracach naukowych w formie Ładysław (zanim wstąpił do bernardynów, używał imienia chrzcielnego Jan). Zob. T. Michałowska, dz. cyt., s. 885.

<sup>38</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. kanonizacyjnej bł. Kingi* (Stary Sącz 16 czerwca 1999), p. 5, PDO, s. 1173.

<sup>39</sup> T. Michałowska, dz. cyt., s. 575.

<sup>40</sup> Tamże, s. 577, 581-582.

## Renesans

Spośród twórców renesansu związanych z literaturą polską Jan Paweł II wymienia pięciu: Mikołaja Reja, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Szymona Szymonowica, Jana Kochanowskiego i Piotra Skargę. Postaci Mikołaja Reja i Andrzeja Frycza Modrzewskiego przypomina w swej drugiej pielgrzymce na spotkaniu ze społecznością akademicką Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>41</sup>. Z kolei spotkanie z rolnikami na Ziemi Zamojskiej stało się okazją, by odnosząc się do problemów polskiej wsi, przypomnieć postać Szymona Szymonowica, współtwórcy Akademii Zamojskiej, który w swoich utworach podejmował kwestie chłopskie<sup>42</sup>. Papież, przybывая do Radomia, wymienił Jana Kochanowskiego jako osobę pochodzącą z tych terenów i zasłużoną dla polskiej kultury<sup>43</sup>. Tegoż ojca polskiej literatury wspomina papież razem z innymi postaciami związanymi z uczelnią w Krakowie:

Sława tej Wszechnicy w całej Europie przez wieki była chlubą krakowskiego Kościoła. Stąd wyszli uczeni tej miary, co święty Jan Kanty, Piotr Wysz, Paweł Włodkowic i inni, którzy wywierali niemały wpływ na rozwój myśli teologicznej w Kościele Powszechnym. Trudno nie wspomnieć Mikołaja Kopernika, Stanisława ze Skalbierza, Jana Kochanowskiego i całych zastępów tych, którzy tu wzrastali w mądrości, umiłowywawszy prawdę, dobro i piękno, na różne sposoby dawali świadectwo, iż w Bogu znajdują one swe ostateczne spełnienie<sup>44</sup>.

Większość renesansowych twórców papież przypomina tylko z nazwiska, nie odwołuje się do żadnego ich utworu; nie podaje żadnych tytułów ani cytatów. Jedynie nawiązania do dzieł Piotra Skargi są bardziej rozbudowane: mają charakter cytatów i kryptocytatów. Znamienne jest, że Skarga towarzyszy papieskim pielgrzymkom od 1979 do 2002 roku, a więc od pierwszej do ostatniej wizyty w Polsce. Tylko podczas dwóch spotkań z rodakami w ojczyźnie: w 1991 oraz w 1995 roku (najkrótsza, dwudniowa pielgrzymka) w wypowiedziach papieskich nie pojawiły się wzmianki o Piotrze Skardze ani cytaty z jego utworów. Późnorenesansowy jezuita jest autorem przywołanym przez papieża aż dziewięć razy podczas sześciu pielgrzymek do Polski. Żaden twórca – z wyjątkiem Norwida – nie był tak często przypomniany przez papieża. Był on już bliski Karolowi Wojtyłe, gdy ten uczynił go bohaterem jednego ze swych dramatów pisanych w 1940 roku. Był to utwór *Jeremiasz*, w którym autor ukazał go jako propagatora odzyskania wolności poprzez odrodzenie moralne narodu. Inną drogą

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 22 czerwca 1983), p. 7, PDO, s. 339.

<sup>42</sup> Tenże, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Zamość 12 czerwca 1999), p. 5, PDO, s. 1121.

<sup>43</sup> Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na lotnisku wojskowym* (Radom 4 czerwca 1991), p. 2, PDO, s. 620.

<sup>44</sup> Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków 15 czerwca 1999), p. 3, PDO, s. 1156-1157.

do wolności była walka zbrojna, mimo chwilowych klęsk. Obie te postawy były bliskie papieskiemu rozumieniu patriotyzmu także później<sup>45</sup>.

Patriotyczny charakter nawiązań do twórczości Piotra Skargi widoczny jest już pierwszego dnia pierwszej pielgrzymki, podczas historycznej homilii w Warszawie 2 czerwca 1979 roku. Wtedy to Jan Paweł II przywołuje polską tradycję reprezentowaną przez *Kazania sejmowe*, cytując słowa jezuita: „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”<sup>46</sup>. Metaforyczny ten obraz ma istotną wartość semantyczną: wskazuje na siłę polskiego narodu, który ostał się wobec wichrów i burz dziejowych dlatego, że swoją egzystencję oparł na prawdzie Chrystusowej nauki. Chrystus, według papieża, jest kluczem do rozumienia, kim jest człowiek i czym jest naród<sup>47</sup>, ale także źródłem siły zarówno dla pojedynczego człowieka, jak i dla całego narodu. Powyższe odwołanie do literatury może świadczyć o pragnieniu Ojca Świętego, aby przekazać słuchaczom, że dzieje ludów i narodów, tak jak dzieje każdego pojedynczego człowieka, wpisują się w wielką historię zbawienia.

Cytat z innego dzieła Piotra Skargi pojawia się podczas drugiej pielgrzymki do ojczyzny 22 czerwca 1983 roku. Ojciec święty wygłaszał wówczas przemówienie na uroczystości nadania mu doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przeczytał wtedy fragment *Żywotów świętych*, w którym jezuita nazwał Akademię Krakowską „szczęśliwą fundacją królów polskich i ozdobą tej Korony”<sup>48</sup>. Słowa te znajdują się w zdaniu rozpoczynającym życiorys błogosławionego Jana Kantego<sup>49</sup>.

Tego samego dnia w Krakowie podczas homilii na mszy, w czasie której dokonana została konsekracja kościoła, papież raz jeszcze powołał się na Piotra Skargę. Najpierw stwierdził, iż ważne jest, aby przyszłe pokolenia wiedziały o tym, że mieszkańcy Nowej

<sup>45</sup> Zob. B. Niemiec, *Patriotyzm*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Moralnego*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 354.

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa* (Warszawa 2 czerwca 1979), p. 3a, PDO, s. 23. Warto odnotować, że słowa te przypomniane zostały w latach, gdy Karol Wojtyła przygotowywał się do matury, gdyż wówczas przypadała czterechsetna rocznica urodzin Piotra Skargi. Jan Pawełski wskazał na ich aktualność i nazywał Skargę „drogowskazem i sumieniem narodu”. J. Pawełski, *Rocznice Skargi dotychczasowe a przyszłe*, Warszawa 1937, s. 10.

<sup>47</sup> „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. [...] Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi”. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Placu Zwycięstwa* (Warszawa 2 czerwca 1979), p. 3a, PDO, s. 23.

<sup>48</sup> Tenże, *Przemówienie w czasie uroczystości nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego* (Kraków 22 czerwca 1983), p. 1, PDO, s. 337.

<sup>49</sup> „Przesławna Akademia Krakowska, królów polskich szczęśliwa fundacja, Korony tej ozdoba i Kościoła świętego katolickiego podpora, jako dobre drzewo dobrych owoców w mężach sławnych których błogosławiona pamięć zostaje rodzila i rodzi [...]” [zachowano zapis ortograficzny autora]. P. Skarga, *Żywoć błogosławionego Jana Kantego doktora Akademii Krakowskiej, wybrany z starych pism na pergamonie [sic!] kościoła św. Anny w Krakowie i Kroniki Polskiej Macieja Miechowity (lib. 4 cap. 69) Żył Pańskiego Roku 1473*, [w:] P. Skarga, *Żywoty świętych polskich*, Kraków 1986 [słowo wstępne M. Bednarz], s. 169.

Huty szli „ku temu kościołowi wtedy, gdy on jeszcze nie istniał”<sup>50</sup>. Po słowach tych zacytował zdanie kaznodziei z jego *Kazań na niedziele i święta całego roku*: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwaj kościół serdeczny w sobie zbudowali”<sup>51</sup>. Słowa te nawiązywały pośrednio do historycznej rzeczywistości mieszkańców Nowej Huty, którzy przeciwstawiając się polityce rządu, z wielkim trudem wznosili kościół w dzielnicy, która miała być w zamierzeniach władz pozbawiona wszelkich odniesień do wiary i religii.

Także podczas trzeciej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II przytoczył fragment modlitwy polskiego patrioty z XVI wieku. W trakcie spotkania na krakowskich błoniach 10 czerwca 1987 roku papież wypowiedział bardzo osobiste słowa o tym mieście i dodał do nich znaną od wieków modlitwę Piotra Skargi: „Patrząc na Kraków. Mój Kraków, miasto mojego życia. Miasto naszych dziejów. I powtarzam słowa modlitwy, która codziennie wraca na moje wargi: «Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać»”<sup>52</sup>. Jan Paweł II łączy miłość do ojczyznej ziemi z modlitwą i tradycją literacką. Przy tej okazji przypomina zebrany, że szczątki doczesne cytowanego autora modlitwy za ojczyznę spoczywają w krakowskim kościele pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła<sup>53</sup>.

Następne pielgrzymki do III Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1991-2002 również stały się dla papieża okazją, by trzykrotnie przypomnieć tę postać. Najpierw w Warszawie 11 czerwca 1999 roku zacytował słowa jezuity, zwracając się do parlamentarzystów:

Pragnę przypomnieć w tym miejscu Kazania Sejmowe ks. Piotra Skargi i jego żarliwe wezwania skierowane do senatorów i posłów I Rzeczypospolitej: „Miejcie

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie konsekracji kościoła św. Maksymiliana Kolbego* (Kraków–Nowa Huta 22 czerwca 1983), p. 5, PDO, s. 356.

<sup>51</sup> Tamże, s. 356-357. Cytowany fragment kazania Skargi znajduje się na początku części wtórej *Kazania na poświęcenie kościoła* w następującym kontekście: „Ci, którzy Panu Bogu kościoły widome budują, pierwaj kościół serdeczny w sobie zbudowali. Bo pierwaj serca swe bojaźnią i miłością Boską i miłością bliźnich, których też zbawienie fundowaniem kapłanów i chwały Bożej obmyślają, napełnili, i stali się świętym Kościołem Jego, toż dopiero to, co się w sercu zbudowało, na wierzch do pieniędzy i nakładów wyniknęło”. P. Skarga, *Dziela polskie*, cz. 2: *Kazania na niedziele i święta całego roku*. Wydanie nowe, Kraków [brw.], s. 403. O popularności tego kazania świadczy to, że było ono wydane w osobnej książeczce. Zob. tenże, *Kazanie na poświęcenie kościoła na nowo wytłoczone osobno podług czwartego wydania z roku 1609 na pamiątkę 25-letniej rocznicy poświęcenia kaplicy siostr N. Serca Jezusowego we Lwowie dnia 24 maja 1864 roku*, we Lwowie czcionkami Władysława Łozińskiego 1889.

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków 10 czerwca 1987), p. 8, PDO, s. 438. Zob. też P. Skarga, *Kazania sejmowe*, opracowanie S. Kot, Kraków 1925, BN I nr 70. Tu też znajduje się fragment cytowanej modlitwy: „Boże, spuśćże wam szeroką i głęboką miłość ku braciej waszej i ku najmilszej matce waszej, ojczyźnie świętej, abyście jej i ludowi swemu i samym zdrowiem, swoich pożytków zapomniawszy, służyć szczęśliwie mogli. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen” [w. 626-621, s. 55].

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na Błoniach* (Kraków 10 czerwca 1987), p. 8, PDO, s. 438.

wspaniałe i szerokie serce. [...] Nie cieśnijcie ani kurczcie miłości w swoich domach i pojedynkowych pożytkach, nie zamykajcie jej w komorach i skarbnicach swoich! Niech się na lud wszytek z was, gór wysokich, jako rzeka w równe pola wylewa! [...] Kto ojczyźnie swej służy, sam sobie służy; bo w niej jego wszystko się dobre [...] zamyka<sup>54</sup>.

Znamienne jest, że właśnie na spotkaniu z parlamentarzystami papież przywołuje wezwanie Skargi do odpowiedzialności za ojczyznę. Jego słowami zachęca do spojrzenia na potrzeby całej ojczyzny, aby przedstawiciele sejmu i senatu umieli się wzniesć ponad partykularne interesy i zatroszczyć o dobro wspólne narodu. Kładąc znak równości między troską o dobro ojczyzny a troską o dobro własne, postrzega je w perspektywie dobra wspólnego.

O Piotrze Skardze Jan Paweł II mówi także podczas tej samej pielgrzymki, będąc na Błoniach w Krakowie. Wymienia go dwukrotnie podczas homilii: po raz pierwszy wśród tych postaci, które dobrze zapisały się w narodowej tysiącletniej historii i kulturze<sup>55</sup>; po raz drugi mówi o nim oraz o bracie Albercie jako tych, którzy służyli temu miastu i narodowi dzięki temu, że mieli wpływ na podejmowane przez mieszkańców Krakowa dzieła miłosierdzia<sup>56</sup>.

Ostatnia pielgrzymka do ojczyzny także wiąże się ze wspomnieniem późnorenesansowego jezuitę. Ojciec święty, przybywając do Krakowa, znalazł czas i miejsce, by w przemówieniu na lotnisku ukazać Piotra Skargę jako człowieka zaangażowanego w służbę społeczną<sup>57</sup>. Także podczas homilii beatyfikacyjnej czterech błogosławionych, w której zwracał uwagę na drogi do godnego życia, wymienia Piotra Skargę wraz z innymi mieszkańcami Krakowa:

---

<sup>54</sup> Tenże, *Przemówienie w parlamencie* (Warszawa 11 czerwca 1999), p. 4, PDO, s. 1084. Papież cytuje *Kazanie drugie. O miłości ku Ojczyźnie*. Cytowane wersy to: 545-553, 589-591. Zob. cytowane wyżej opracowanie *Kazań sejmowych* dokonane przez S. Kota, s. 52, 54.

<sup>55</sup> „Widzimy [...] cały Lud Boży, który w ciągu tego tysiąclecia stanowił Kościół krakowski [...]; stają pośród nas Jan Długosz, święty Jan Kanty [...] i tylu innych biskupów i kapłanów, którzy pozostali nie tylko w pamięci Kościoła, ale również zapisali się w całej narodowej tradycji i kulturze. Jakże nie wspomnieć tu również zakonów [...] po nich przysłyły inne zgromadzenia i zakony, które wydały apostołów i pasterzy na miarę Piotra Skargi, świętego Jacka Odrowąża [...]. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach* (Kraków 15 czerwca 1999), p. 3, PDO, s. 1158-1159.

<sup>56</sup> „Dawne annały i współczesne kroniki wiele mówią [...] o małych i wielkich dziełach miłosierdzia, jakie mieszkańcy Krakowa podejmowali, porwani kaznodziejskim zapałem księdza Piotra Skargi, pokornym przykładem świętego Brata Alberta, czy tylu innych świadków czynnej dobroci”. Tamże, s. 1157.

<sup>57</sup> „Miłosierdzie Boże znajduje swe odzwierciedlenie w miłosierdziu ludzi. Od wieków Kraków szczycił się wielkimi postaciami, które ufając miłości Boga, dawały świadectwo miłosierdzia przez konkretne działa miłości człowieka. Dość wspomnieć świętą Jadwigę wawelską, świętego Jana z Kęt, księdza Piotra Skargę [...]”. Tenże, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Balicach* (Kraków 16 sierpnia 2002), PDO, s. 1200.

szczególnym znamieniem [tradycji tego miasta – A.S.] była zawsze gotowość do niesienia pomocy potrzebującym. Nie można zapomnieć, że z tej tradycji wyrosło wielu świętych, błogosławionych – kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich – którzy poświęcili swe życie posłudze miłosierdzia. Od biskupa Stanisława, królowej Jadwigi wawelskiej, Jana Kantego, Piotra Skargi aż do brata Alberta, Anieli Salawy i kardynała Sapiehy kolejne pokolenia wiernych mieszkańców tego miasta podejmowały dziedzictwo miłosierdzia<sup>58</sup>.

Wymienione postaci łączy przede wszystkim to, że swoje życie traktowali jako dar dla potrzebujących i w ten sposób tworzyli chlubną tradycję miasta. Piotr Skarga pojawia się jako jeden z tych, którzy swoją postawą przyczyniali się do pomnażania dobra wspólnego poprzez aktywne zaangażowanie na rzecz innych.

W tych czterech ostatnich odwołaniach do Piotra Skargi papież nie cytuje już jego słów, lecz wskazując na wartości, jakim służył, nobilituje go, a przez to zachęca słuchaczy, by również zainteresowali się przesłaniem, które zawarł w swych pismach.

O tak licznych odwołaniach do dziedzictwa Piotra Skargi decyduje – jak sądzę – między innymi szacunek Jana Pawła II dla dziedzictwa romantyków, którzy byli propagatorami myśli późnorennesansowego jezuita i autorami legendy o proroczym jasnowiedzeniu Skargi. O przekonaniu romantyków co do profetycznego charakteru jego *Kazań* świadczą słowa Mickiewicza znane z wykładów w Collège de France w 1842 roku, które przytacza Stanisław Kot w opracowaniu *Kazań sejmowych*: „Zgłębia on słowo w sumieniu narodu i obraca niem na wszystkie strony. Przepowiada Polsce okropne nieszczęścia [...]. Przyszłość stała mu przed oczyma wypisana jakby w księdze dziejów upłynionych; czytał ją od deski do deski”<sup>59</sup>. Można sądzić, że Jan Paweł II ze względu na twórców epoki romantyzmu wysoko cenił *Kazania sejmowe* i inne – zwłaszcza patriotyczne – wypowiedzi Piotra Skargi, które podtrzymywały tożsamość narodową Polaków w czasach zaborów. Również jego styl przez wieki wywierał wpływ na polską kulturę, zwłaszcza literacką<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Tenże, *Homilia w czasie mszy świętej beatyfikacyjnej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, o. Jana Beyzyma, Jana Balickiego s. Sancji Janiny Szymkowiak odprawionej na Błoniach* (Kraków 18 sierpnia 2002), PDO, s. 1212.

<sup>59</sup> S. Kot, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, Kraków 1925, BN I nr 70, s. XCIII.

<sup>60</sup> Piszą o tym autorzy od początku do końca ubiegłego wieku, a także w naszym stuleciu. Zob. np. H. Rzepecka, *Księdza Piotra Skargi zasługi wobec piśmiennictwa naszego*, Poznań 1911; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, tu dwa rozdziały dotyczą zagadnień stylistycznych i językowych: *Literat* (s. 206-223) i *Język* (s. 224-239); A. Kukliński, *Ważniejsze figury, tropy, porównania w „Kazaniach sejmowych” ks. Skargi*, Mielec 1913; J. Tazbir, *Piotr Skarga*, Warszawa 1983; K. Drzymała, *Piotr Skarga*, Kraków 1983; „Była w nim [P. Skardze] ta sama miłość niezmienna do mowy i zasiał ją narodowi w krew na tyle pokoleń – aż do naszego”, M. Bednarz, *Wstęp*, [w:] P. Skarga SI, *Żywy świętych polskich*, Kraków 1986, s. 6; A. Paluszak-Bronka, *Język kazań Piotra Skargi*, Bydgoszcz 2003; K. Panuś, *Piotr Skarga*, Kraków 2006; D. Witek, *Strategie komunikacyjne w „Kazaniach na niedziele i święta całego roku” Piotra Skargi*, Stalowa Wola–Sandomierz 2008; A. Kapuścińska, *Żywy świętych Piotra Skargi*, Szczecin 2008.

Patriotyczno-religijna refleksja Skargi była powszechnie znana także w pierwszej połowie XX wieku, o czym świadczą liczne opracowania poświęcone Skardze – zwłaszcza te jubileuszowe<sup>61</sup>: 400 lat od jego urodzin minęło w 1936 roku; w roku 1912 zaś minęło 300 lat od jego śmierci. Na popularność jego myśli wskazują liczne wydania dzieł jezuitę<sup>62</sup>.

Można sądzić, że także uroczystości związane z czterechsetną rocznicą urodzin Piotra Skargi obchodzone w czasach gimnazjalnych Karola Wojtyły przyczyniły się do tego, że twórczość była bliska przysłemu papieżowi.

## Oświecenie

Papież, przybywając do Polski, trzykrotnie odwoływał się do literatury oświecenia. Po raz pierwszy w roku 1991, gdy przemawiał do przedstawicieli świata kultury. Przypominał wówczas Wojciecha Bogusławskiego jako twórcę polskiego teatru<sup>63</sup>. Jest to postać wielce zasłużona dla rozwoju sztuki scenicznej, zapewne dobrze znana słuchaczom zebranych w Teatrze Narodowym w Warszawie.

Następne dwa nawiązania mają charakter cytatów i przywołują na myśl Franciszka Karpińskiego – najpierw jako poetę, później jako tłumacza, którego religijna twórczość

<sup>61</sup> A. Jougan, *Tło homiletyczne w kazaniach x. Skargi*, Lwów 1901; J. Kantor, *Wskazania wychowawcze ks. Skargi na tle współczesnej epoki*, Kraków 1913; *Księga pamiątkowa w trzechsetną rocznicę śmierci ks. Piotra Skargi*, wydał W. Hahn, ze słowem wstępnym K. Morawskiego, t. 1 i 2 [Wydawnictwo Tow. im. P. Skargi], Lwów 1913; P. Jaworek, *Przemówienie na uroczystości jubileuszowej ks. Piotra Skargi urządzonej przez uczniów gimnazjum św. Jacka w Krakowie*, Kraków 1913, s. 1. W opracowaniu Piotra Jaworka znalazł się niedokładny cytat z prelekcji Mickiewicza: „Skarga nie wyobraża żadnej partii, ani żadnej epoki, odbija się w nim cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością i przyszłością nawet. Rodziną Skargi była Polska”; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925; *Skargowskie pokłosie. Na 400-letnią rocznicę urodzin ks. Piotra Skargi T. J.*, zebrał T. Bzowski, Chyrów 1936. Autor zamieścił na końcu książki bibliografię dotyczącą Skargi. Zawiera ona 95 pozycji wydanych w latach 1903-1935. W najnowszym, rocznicowym wydaniu dzieł Mickiewicza wskazany fragment brzmi następująco: „Nie posiadamy szczegółów o rodzinie i życiu prywatnym Skargi; mała stąd zresztą dla nas strata. Skarga nie jest przedstawicielem jednego stronnictwa ani jednej epoki; ogarnia on sobą cały kraj, cały naród z jego przeszłością, terażniejszością, a nawet przyszłością. Rodziną jego jest Polska”. A. Mickiewicz, *Wykład XL*, w. 28-32, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 8: *Literatura słowiańska. Kurs pierwszy*, Warszawa 1997, s. 568.

<sup>62</sup> Przykładowe wydania: P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Lipsk 1843 [nakładem Księgarni Zagranicznej wydanie J.N. Bobrowicza]; P. Skarga, *Kazanie o miłości ku ojczyźnie*, Poznań 1869 [podług wydania krakowskiego z 1600 r. na zlecenie księgarni J.K. Żupańskiego]; P. Skarga, *Żyoty świętych Pańskich na podstawie kalendarza kościelnego z uwzględnieniem dzieła ks. Piotra Skargi T. J. oraz innych opracowań i źródeł na wszystkie dni całego roku złożył ks. W. Hozakowski*, Poznań 1908 [Księgarnia Wydawnicza Polska, Wielkie Garbary 37].

<sup>63</sup> „Teatr zaś przywodzi na pamięć postać Wojciecha Bogusławskiego, którego uważa się za ojca polskiej sceny i wielkiego pioniera narodowego teatru”. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym* (Warszawa 8 czerwca 1991), p. 1, PDO, s. 734.



znana jest do dziś<sup>64</sup>. Papież, witając przybyłych do Wrocławia 31 maja 1997 roku, cytował fragment jednej z jego pieśni eucharystycznych, nawiązując przy tym do czterdziestego szóstego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Zatrzymuje się nad wersem – incipitem: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba” i wyjaśnia znaczenie zachęty zawartej w tym zdaniu. Zwraca uwagę na znaczenie metaforyczne słów śpiewanych podczas procesji Bożego Ciała. Operując wyrazem „przestrzeń”, zaprasza obecnych, aby tworząc kulturę, liczyli się z wartościami przyniesionymi przez Chrystusa:

Chodzi tu o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, o przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, o przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także o przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszystko mamy na myśli, gdy śpiewamy „Zróbcie Mu miejsce...”<sup>65</sup>.

Zastosowanie takich figur retorycznych, jak wyliczenie i powtórzenia, potęguje ekspresję wypowiedzi i sprawia, że odbiorca z większą uwagą skupi się na papieskim przesłaniu. Interpretacja cytatu utworu Karpińskiego i kontekst, w którym się on pojawia, wskazuje, że Jan Paweł II odczytuje go w kulturotwórczej perspektywie otwartej na wymiar transcendentny. Wiara i kultura to dwie dziedziny, które są ze sobą związane – wiara wyraża się w kulturze, w dziełach ludzkiego intelektu i jego postawie moralnej.

W późniejszej wypowiedzi z 1999 roku papież zacytował inne dzieło Karpińskiego podczas spotkania z pielgrzymami w Sosnowcu. Były to dwa pierwsze wersety psalmu 117 [116] w jego przekładzie, po których papież dodał swój krótki komentarz: „«Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, daj Mu cześć winną całe ludzkie plemię, bo litość Jego nad nami stwierdzona, a prawda Pańska wiecznie uiszczona». Tymi słowami psalmista wzywa narody do chwalenia Boga”<sup>66</sup>. Poprzez cytat z tłumaczenia Karpińskiego Jan Paweł II okazał się spadkobiercą i propagatorem polskiej kultury religijnej, ona bowiem przez wieki wysoko ceniła przekład poety oświecenia, o czym świadczy wykorzystanie go w niesporach ludowych<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Zob. R. Sobol, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1987; T. Chachulski, *Franciszek Karpiński*, Warszawa 1998; J. Gorzelana, *Właściwości językowo-stylistyczne poezji religijnej Franciszka Karpińskiego*, Zielona Góra 2006.

<sup>65</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Starachowice* (Wrocław 31 maja 1997), p. 3, PDO, s. 863.

<sup>66</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa* (Sosnowiec 14 czerwca 1999), p. 2, PDO, s. 1148. Tekst psalmu zob. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 2001, s. 676, 686 [Nieszpory II i IV tydzień psalterza].

<sup>67</sup> „Nieszpory są liturgiczną modlitwą Kościoła. Jako nabożeństwo wieczorne należą od kilku wieków do tradycji Kościoła w Polsce; od dawna śpiewano je bowiem w naszych świątyniach i to w języku polskim, nawet wtedy, gdy powszechnym językiem była łacina”. J. Siedlecki, dz. cyt., s. 662.

Warto też dodać, że nieszpory w tłumaczeniu Karpińskiego, tak jak inne polskie pieśni kościelne śpiewane w czasach zaborów, przyczyniały się do utrzymywania polskości. Na ten temat pisze wydawca śpiewnika kościelnego w 1928 roku:

Ten czynnik wtórny, czynnik narodowy, zupełnie w czasach powstania pieśni kościelnej niezamierzony, zrósł się w okresie niewoli, czy na obczyźnie w pojęciach ludu naszego do tego stopnia z katolicyzmem, iż w otoczeniu akatolickim polskość i katolicyzm stały się dla niego synonimami<sup>68</sup>.

## Zakończenie

Z powyższych analiz wynika, że w pielgrzymkach do Polski Jan Paweł II przywoływał przeważnie tych autorów i te dzieła, które przez wieki formowały ducha polskiego narodu. Wskazywał pośrednio, że w dużym stopniu dzięki właśnie tym dziełom wzrastała siła duchowa Polaków; literatura pozwalała im przetrwać, zachować tożsamość narodową w najtrudniejszych etapach historii<sup>69</sup>.

Papieskie odwołania do literatury średniowiecza mają charakter religijny i patriotyczny. *Bogurodzica* łączy oba aspekty jako pieśń śpiewana ku czci Maryi, a zarazem jako narodowa. Warto też podkreślić, że najwięcej uwagi poświęcił papież *Bogurodzicy*, przemawiając do młodzieży. Miał świadomość, że w programach edukacyjnych czasów PRL-u perspektywa tradycji narodowej nie jest traktowana z należyтым szacunkiem. Wiedział, że młodzież jest uczona raczej o zdobyczach ostatnich czterdziestu lat Polski socjalistycznej aniżeli o tysiącletniej kulturze chrześcijańskiej, w której zawsze była obecna myśl teologiczna. Także przywołane pisma Długosza i Kadłubka wskazują na rodzącą się świadomość narodową Polaków. Natomiast *Żołtarz Dawidów*, jako pierwsze tłumaczenie psalmów, nadał kierunek autorom wielu mistrzów słowa wybierającym psalterz jako dzieło, które chcą przybliżyć polskiej kulturze.

Podobnie jak papieskie odwołania do literatury średniowiecza, także i nawiązania do renesansowej twórczości mają charakter religijny i patriotyczny. Bogactwo odniesień do dzieł Piotra Skargi pozwala w Janie Pawle II dostrzec znawcę takich problemów moralnych, jakie są związane z istnieniem narodu i funkcjonowaniem państwa. Liczne odwołania do Piotra Skargi posłużyły papieżowi w osiągnięciu kilku celów: autor przypomina słuchaczom, jak wyglądało prześladowanie Kościoła w czasach państwa

<sup>68</sup> H. Feicht, *Przedmowa do wydania jubileuszowego z r. 1928*, [w:] J. Siedlecki, dz. cyt., s. 5. Pierwsze wydanie dzieła Siedleckiego ukazało się w 1878 r. i od tego czasu ukazują się wznowienia zawierające także nowsze pieśni.

<sup>69</sup> Na temat dbałości Jana Pawła II o świadomość tożsamości narodowej Polaków zob. A. Seul, *Troska Jana Pawła II o poczucie tożsamości narodowej Polaków*, [w:] *Tajemnice rozwoju: materiały z konferencji 10-12 maja 2008 r.*, Łódź 2009, s. 441-455.

totalitarnego; świadomie akcentuje rolę społeczną osoby duchownej, kapłana – jezuitę; wskazuje na to, że warto postrzegać problematykę społeczności doczesnej w perspektywie wiecznej i łączyć sprawy wiary i moralności chrześcijańskiej ze sprawami polityki, gdyż ta ostatnia jest dla chrześcijanina troską o wspólne dobro społeczeństwa. Słowa, które w 1937 roku zostały napisane o Piotrze Skardze, nie straciły na aktualności w czasie papieskiej posługi Jana Pawła II:

Rocznica Skargi przypomina nam, że żył on w początkach tego okresu, na którego koniec obecnie patrzymy. Neopogański humanizm i reformacja, z których w prostej linii idą dzisiejszy anarchistyczny subiektywizm i laicyzm, wywoływały również za życia Skargi wstrząsy, chaos i anarchię [...]. To co spełniło się na Polsce pod koniec XVIII wieku, to grozi Europie dziś. Istota walki dzisiejszej rozjaśnia się coraz bardziej – przeciwko Chrystusowi staje antychryst [zachowano zapis ortograficzny autora – A.S.]<sup>70</sup>.

Jan Paweł II wielokrotnie przestrzegał przed kulturą śmierci i mocami antychrysta, a jego zaangażowanie duszpasterskie w dzieło nowej ewangelizacji można traktować jako odpowiedź na zagrożenia współczesnego świata<sup>71</sup>.

Odniesienia do twórczości okresu oświecenia także mają charakter patriotyczny – co związane jest z przywołaniem Bogusławskiego jako twórcy sceny narodowej oraz dwoma cytatami Karpińskiego. Mimo że oświecenie było epoką zdecydowanie niesprzyjającą rozwojowi religijnemu nurtu w literaturze ze względu na deistyczne i ateistyczne tendencje czasów oświeceniowego racjonalizmu, to właśnie do dwóch utworów religijnych tej epoki nawiązał papież. Można – jak sądzę – widzieć w tym przekonanie papieża, iż wartości proponowane przez Karpińskiego przetrwały próbę trudnego czasu.

Analizując papieskie wypowiedzi, można zauważyć, że literackie odwołania podnoszą walory stylistyczne homilii, w dużym stopniu wzmacniają siłę perswazji<sup>72</sup>, są nośnikiem wartości i znakiem więzi Jana Pawła II z rodakami. Odwołania do literatury można także odczytać jako wyraz odpowiedzialności Kościoła za kształt polskiej kultury. Ojciec Święty, przypominając dzieła literackie i ich twórców, włączał się w to zadanie, jakie sam polecił młodym Polakom, mówiąc, iż są odpowiedzialni za to wspólne dziedzictwo ducha, które rozpoczęło się od *Bogurodzicy*<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> J. Pawełski, dz. cyt., Warszawa 1937, s. 8.

<sup>71</sup> Szerzej na ten temat zob. np. L. Accattoli, *Jan Paweł Wielki. Pierwsza pełna biografia*, Wrocław 2006; G.F. Svidercoschi, *Zmienił oblicze świata*, tłum. E. Data, Marki 2005; J. Kempys, *Cnota patriotyzmu*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, t. 7: *Na kanwie nauczania Jana Pawła II*, Kraków–Sosnowiec 2005, s. 171–178.

<sup>72</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Sluchacze kazań po odzyskaniu wolności w 1989 roku*, [w:] *Sluchacz słowa*, red. W. Przyczyna, Kraków 1998, s. 252.

<sup>73</sup> „Pragnę dziś stanąć przed wami z tym dziedzictwem, jako wspólnym dobrem wszystkich Polaków, a zarazem wybitną częścią europejskiej i ogólnoludzkiej kultury. I proszę was: pozostaniecie

Innym rysem charakterystycznym dla wszystkich papieskich odwołań do literatury jest perspektywa personalistyczna, w myśl której „spełniając czyn, człowiek spełnia w nim siebie, staje się bowiem jako człowiek – jako osoba – dobrym lub złym”<sup>74</sup>. Dzieło literackie może być także postrzegane jako czyn osoby, przez który autor kształtuje nie tylko siebie samego, lecz także współkształtuje postawy czytelnika. Autor może przyczyniać się albo do rozwoju, albo do degradacji odbiorców – zależnie od wartości bądź antywartości promowanych w swych utworach. Mając to na uwadze, warto podkreślić, że Jan Paweł II przywoływał tylko te dzieła literackie, których aksjologiczne przesłanie zadomowione było przez wieki w polskiej i chrześcijańskiej kulturze.

#### THE LITERATURE OF AN OLD POLISH PERIOD IN STATEMENTS OF JOHN PAUL 2ND DURING HIS PILGRIMAGES TO POLAND

##### Summary

The author of an article 'Literature of an old polish period in statements of John Paul 2<sup>nd</sup> during his pilgrimages to Poland' shows that Pope refers to those authors and literature masterpieces which formed the spirit of a Polish nation and helped Poles to survive and keep a national identity in most difficult stages of their history. Pope's references to the literature unite religious and patriotic elements and prove that John Paul 2<sup>nd</sup> unites faith issues and Christian morality with politics as politics are for Christians a concern for a common society wellness. Pope recalls those literature masterpieces which have contained an axiological message for centuries in Polish and Christian culture. The literature references improve a stylistic value of statements, strengthen its persuading force. They carry values and are a sign of the unity of John Paul 2<sup>nd</sup> with his compatriots.

---

wierni temu dziedzictwu! Uczynicie je przedmiotem szlachetnej dumy! Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom!” Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha* (Gniezno 3 czerwca 1979), p. 4, PDO, s. 42.

<sup>74</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 199.